

## PISMO ŚWIĘTE

Wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości - aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu. (2 Tm 3,16)

Jesteśmy mało biblijni. Kiedyś JP II powiedział, że od prawosławnych możemy się uczyć szacunku dla liturgii, a od protestantów do Pisma Świętego. I to chyba racja.

Nie jesteśmy ludem księgi, ale Osoby – Jezusa Chrystusa. Jednakże Pismo jest czymś niezbywalnym dla wiary. Cała nasza wiara opiera się na Piśmie Świętym i Tradycji. A więc Pismo jest jednym z tych dwóch filarów.

Św. Hieronim powiedział: „Nieznajomość Pisma jest nieznajomością Chrystusa”. Mocne słowa – nic dodać, nic ująć.

Oczywiście znamy Pismo – dzięki liturgii – ale często powierzchownie i fragmentarycznie. I to nie wystarczy, nie zastąpi osobistego zakorzenienia.

Słowo Chrystusa niech w was przebywa z [całym swym] bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. (Kol 3,16)

Jest jakaś dysproporcja między naszym traktowaniem Ciała Pańskiego – liturgii ołtarza, a Słowa Pańskiego. Tymczasem tu zachodzi pewnego rodzaju symetria, podobieństwo. Orygenes, jeden z największych teologów pierwotnego Kościoła i wyśminity znawca oraz nauczyciel Pisma Świętego, gdzieś pisze, że tak, jak troszczymy się o najmniejszy okruszek Ciała Pańskiego, tak też powinniśmy się troszczyć o Słowo.

Biblia posiada sakramentalną moc przekazywania łaski czytelnikowi, doprowadzania go do punktu spotkania i decydującego zderzenia. (Kallistos Ware, *Prawosławna droga*, 119)

### Zasady czytania i interpretacji Biblii:

- jest to księga Kościoła – dana Kościołowi, przez Kościół przekazywana i interpretowana;
- powinna być czytana w tym samym Duchu, w którym była napisana – dlatego dobrze jest przy lekturze Pisma Świętego wzywać Ducha Świętego;
- Biblia jest całością – ma swoją całościową wymowę i nie można jej czytać fragmentarycznie, wyciągając z poszczególnych zdań czy wersetów wniosków, które były sprzeczne z całością biblijną
- Objawienie ma swoją historię i przy lekturze trzeba też mieć na względzie historyczny i kulturowy kontekst, w którym dana część, dana księga czy fragment powstał;
- szukanie odpowiedzi na konkretne sytuacje, na zasadzie otwieram na oślep i czytam – nie polecam.

### Jak czytać?

- od rzeczy prostych – narracyjnych; ST – można od Rdz; NT – od Dziejów Apostolskich
- odrobina znajomości historii, geografii – kluczowe wydarzenia w dziejach Izraela i pierwszego Kościoła, ważne pojęcia: prawo, przymierze, obietnica, pojednanie, niewola – bez znajomości podstaw czytanie Biblii może być trochę jak czytanie książki w obcym języku bez jego znajomości

- ST – znaczenie postaci: Abrahama, Mojżesza, Dawida; Niewola babilońska, Machabeusze
- NT – charakterystyka 4 Ewangelii:

**Mk** – droga Jezusa z Galilei do Jerozolimy, staranie, aby kerygmat, czyli pierwotne i podstawowe wyznanie wiary: Chrystus umarł, Chrystus zmartwychwstał, Chrystus powróci – wpisać w ramy konkretnej historii Jezusa. Charakterystyczny jest tutaj tzw. sekret mesjański.

**Mt** – adresowana do żydów i chrześcijan pochodzenia żydowskiego ukazuje, że Jezus jest spełnieniem wszystkich zapowiedzi ST, jest nowym Mojżeszem, przynosi nowe prawo

**Łk** – podwójne dzieło, powiązane z Dz i koncepcja drogi z Galilei przez Jerozolimę na cały świat (ewangelia pogan); ukazuje człowieczeństwo Jezusa, jest to ewangelia ubogich, słabych i odrzuconych a Jezus jest tym, który jest zbawicielem, wybawicielem, wyzwolicielem – niemal nie pojawia się wątek odkupienia

**J** – Jezus jest Objawieniem Ojca, prawdziwym Mesjaszem – głosi siebie samego (częste „ja jestem”), jako tego, który uobecnia Ojca. Ewangelia napisana w kontekście silnych podziałów i konfliktów między żydami, którzy przyjęli i którzy nie przyjęli ewangelii; drugi moment – to sytuacja chrześcijan i ewangelii w świecie – światło i ciemność, świat potępiony...

- znajomość: struktura społeczna i ugrupowania religijne w Izraelu, o co się spierano wśród pierwszych chrześcijan, liczenie godzin itp. (zob. A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii*, Brat Efraim, *Jezus – Żyd praktykujący*, ale przydatny też może być słownik biblijny czy encyklopedia biblijna; godna polecenia jest powieść Brandstaettera *Jezus z Nazaretu*, która oddaje jakoś mentalność ludzi czasów Jezusa; bardzo dobra lektura: Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*);
- mniejsze całości, np. niektóre listy NT warto czytać w całości i na głos, nawet sobie samemu;
- można robić sobie notatki na marginesie, można pisać własne komentarze (one niekoniecznie muszą być na najwyższym poziomie, ale mogą pomagać zakorzenić się Słowu w nas);
- cierpliwość – w świat Biblii wchodzi się długo i powoli, wrasta się weń

[Psałterz] Nie bez racji nazwano Psałterz sumą całego Pisma Starego Testamentu w hymnicznej formie. Stąd też od samego początku Kościół odczytywał go, jak w ogóle księgi Starego Testamentu, jako *prorockie słowo* Ducha Świętego, które wypełni się w Chrystusie. (Gabriel Bunge OSB, *Gliniane naczynie*, 38)

Przez „medytację” rozumieli Ojcowie, jak zresztą sam Psałterz, nieustanne powtarzanie *półgłosem* określonych wersetów lub też całych ustępów Pisma Świętego w celu uchwycenia ich ukrytego, *duchowego sensu*. (G. Bunge OSB, *Gliniane naczynie* 39-40).